

Głos Wielkopolski

CODZIENNE PISMO POLITYCZNO-INFORMACYJNE

Rok I

Poznań, środa, 11 kwietnia 1945

Nr 46

Kres niesprawiedliwości

Historia Polski do roku 1914 to — biorąc pod uwagę oficjalne dziejopisarstwo — historia jednej warstwy: szlachty. O jej wyczynach wspominają kroniki, jej „złota wolność” sławią pamiętnikarze, nad jej wątpliwej wartości zaletami roztkliwiali się poeci i pisarze, w podręcznikach historii i dziełach literackich, omawiających czasy przedrozbiorowe czy nawet dalej — epokę powstań. Sądzić by można, że naród polski to tylko zbiorowisko buńczucznych, dobrze odżywionych panów, pędzących spokojny żywot w domowym zaciszu, a w razie zaczepki umiających postawić się sztorcem.

A przecież szlachta stanowiła tylko drobny stosunkowo odłam społeczeństwa, który mocą bezwzględności idąc, jak się to mówi, po trupach, zdołał zakuć w pęta całą resztę narodu i zrobić z niej swych pacholców. Przypomnijmy statut wiślicki, pierwszy nasz akt prawa pisanego, który nie był niczym innym, jak ulegalizowaniem prawa o pańszczyźnie, pierwszym znakiem do terroru pańszczyźnianego. Przysłały i dalsze statuty. Pakt Koszycki, dalej słynny statut Piotrkowski, o którym historia powiada, że za króla Olbrachta zapanowała szlachta. Chłop stał się niewolnikiem. Nie wolno mu było zostać urzędnikiem, nie miał prawa kształcenia się, bez zezwolenia dziedzica nie mógł nawet wsić rodzinnej opuszczać. Szły dalej całe korowody ustaw, zabraniających opuszczać folwarki, szły ustawy i baty na chłopskie plecy. I choć od końca 18-tego wieku wciąż się mówiło, że chłopu trzeba uwłaszczyć, to przecież w praktyce nie w tym kierunku nie zrobiono.

Zdawało się, że Polska, po 150-ciu latach niewoli znów odrodzona do życia, zerwie wreszcie z błędami przeszłości i podniesie chłopca do roli pełnoprawnego obywatela i da mu równocześnie podstawy materialne do życia. Wyrwie z obszarniczej niewoli, pozwoli stworzyć własny warsztat pracy.

Niestety: — Ta sama klika szlachecka, która swą prywatną, głupotą i chciwością doprowadziła Polskę do upadku, ta sama klika dorwała się znowu do steru. Wnet rozwały się złudzenia mas chłopskich, które pierwsze rządy gabinetu Moraczewskiego mogły być wzbudzić. Klika obszarnicza nie myślała bynajmniej o uwłaszczeniu chłopca polskiego, przeciwnie — powódnowana chęcią ciągnięcia pasożytniczych korzyści z mas ludu, osiadłych na olbrzymich włościach Radziwiłłów, Sanguszków, Potockich i innych magnatów, wdała się w awanturę wojenną i to wbrew woli całego narodu polskiego. Cięgi, jakie przyniosła „wyprawa” spowodowały, że znów zaczęto ludzi obiecaniami. Ale na tych obietnicach się skończyło.

Dopiero wojna obecna i związana z nią bezkrwawa rewolucja demokratyczna dają chłopu urzeczywistnienie jego odwiecznej tęsknoty, dają mu wreszcie ziemię. W roku 1944-tym Komitet Wyzwolenia Narodowego, który następnie przekształcił się w Tymczasowy Rząd Rzeczypospolitej Polskiej wydał manifest, głoszący, że ziemia należy się chłopom, tym chłopom, których przodkowie ją karczowali i obrabiali.

Rząd nasz rozumie i wie, że ręce chłopskie, to ręce pewne, że będą tę ziemię obrabiać i obsiewać, żeby wyżywić wojsko polskie, które składa się z synów robotników i chłopów i by wyżywić ludność pracującą miast.

Królewiec zdobyty!

Wybrzeże Bałtyku prawie całkowicie oczyszczone od hitlerowców — Walki w centrum Wiednia — Parlament, ratusz, główny urząd policji, telegraf, centralny bank europejski i opera — w rękach wojsk radzieckich

Komunikat Radzieckiego Biura Informacyjnego z dn. 8-go kwietnia (w streszczeniu):

Dzisiaj wojska nasze rozpoczęły szturm miasta i twierdzy Królewiec. W ciągu dnia zaciekle walczyły wojska 3-go Frontu Białoruskiego, nacierając na Królewiec z północnego zachodu przerwały zewnętrzny wał fortyfikacji i zajęły główny dworzec i port w Królewcu i posforsowaniu rzeki Pregel zajęły dzielnicę Kosse, gdzie połączyły się z wojskami, nacierającymi na Królewiec z północnego zachodu. Tym samym wojska frontu dokonały okrążenia wielkiej grupy wojsk nieprzyjaciela, broniącego miasta i twierdzy Królewiec.

W rejonie Wrocławia trwały nadal walki, związane z likwidacją okrążonego ugrupowania nieprzyjaciela.

Na północny wschód i północ od Bratysławy wojska 2-go Frontu Ukraińskiego, kontynuując natarcie, zajęły na terytorium Czechosłowacji ponad 60 miejscowości. Jednocześnie wojska frontu posforsowaniu rzek Morawa i Dunaj na północny zachód i zachód od Bratysławy zdobyły przyczółki.

W rejonie Wiednia wojska 3-go Frontu Ukraińskiego, kontynuując natarcie, zajęły miasta: Tulln, Neu - Lengbach,

wielkie miejscowości: Judenau, Sieghartzkirchen, Rappeutenkirchen, Alland, i toczyły pomyślne walki uliczne w południowej i zachodniej części Wiednia, zdobyły przy tym arsenał oraz dworce: wschodni, południowy i zachodni. Jednocześnie na południe i południowy zachód od miasta Wiener-Neustadt.

Podczas walk, stoczonych 7 kwietnia, wojska frontu wzięły do niewoli ponad 5 000 żołnierzy i oficerów nieprzyjaciela oraz wzięły następującą zdobycz: samolotów — 8, czołgów i dział samochodowych — 32, dział polowych — 107, karabinów maszynowych — 190, samochodów ponad 300, lokomotyw — 14, wagonów — 1 058.

Na pozostałych odcinkach frontu bez istotnych zmian.

7 kwietnia na wszystkich frontach uszkodzono i zniszczono 60 niemieckich czołgów i dział samochodowych. W walkach powietrznych i ogniem artylerii przeciwniczej zestrzelono 38 samolotów nieprzyjaciela, prócz tego 50 samolotów zniszczono na lotniskach w rejonie Królewca i Piławy.

Komunikat z dnia 9-go kwietnia:

Wojska 3-go Frontu Białoruskiego, po zaciekle walkach ulicznych, zakończyły

czyli likwidację ugrupowania wojsk niemieckich w Królewcu i dziś, 9-go kwietnia, szturmem zdobyły twierdzę i główne miasto Prus Wschodnich — Królewiec, ważny pod względem strategicznym węzeł obrony Niemców nad Morzem Bałtyckim.

W ciągu dnia walk do godziny 20-ej, wojska frontu wzięły do niewoli ponad 27 000 niemieckich żołnierzy i oficerów oraz zdobyły wielką ilość uzbrojenia i materiałów wojennych.

Resztki ugrupowania Niemców w Królewcu, z komendantem twierdzy generałem infanterii Lasch i jego sztabem na czele, zaniechały dziś o godzinie 21,30 dalszego oporu i złożyły broń.

Na północny wschód i północ od Bratysławy wojska 2-go Frontu Ukraińskiego, kontynuując natarcie, zajęły na terytorium Czechosłowacji ponad 40 miejscowości, wśród nich wielkie miejscowości: Soblagow, Beckow, Stara-Tura, Sobotiszte, Łopaszow, Radimow, na zachód od Bratysławy wojska frontu nacierały wzdłuż północnego brzegu Dunaju w kierunku na Wiedeń i zajęły miejscowości: Zwerndorf, Ober-Weiden, Schoenfeld, Lasse, Haringsee, Fuksenberg, Traudorf, Ort, Mansdorf, Schoenau. Podczas walk, stoczonych 8 kwietnia wojska frontu wzięły do niewoli ponad 2 000 żołnierzy i oficerów nieprzyjaciela.

Wojska 3-go Frontu Ukraińskiego, kontynuując walki uliczne we Wiedniu, zajęły śródmieście; zdobyły przy tym gmachy parlamentu, ratusza, głównego urzędu policji, centralnego miejskiego telegrafu, centralnego banku europejskiego i opery. Na południe od Wiednia wojska frontu w walce zdobyły miasto Berendorf. Podczas walk, stoczonych 8-go kwietnia wojska frontu wzięły do niewoli ponad 1 700 żołnierzy i oficerów nieprzyjaciela oraz następującą zdobycz: samolotów — 25, czołgów i dział samochodowych — 191, ciągników pancernych — 30, dział polowych — 245, moździerzy — 50, karabinów maszynowych — 106, lokomotyw — 30, wagonów — 1 665, składów z materiałami wojskowymi — 42.

Na pozostałych odcinkach frontu bez istotnych zmian.

8 kwietnia na wszystkich frontach uszkodzono i zniszczono 50 niemieckich czołgów i dział samochodowych. W walkach powietrznych i ogniem artylerii przeciwniczej zestrzelono 42 samoloty nieprzyjaciela.

Zamach na Goebbelsa

London. Na przedmieściach Berlina w Grünwaldzie urządzono zasadzkę na Goebbelsa. Zamach, zorganizowany przez żołnierzy niemieckich, nie udał się.

(Polpress).

Udział Jugosławii w konferencji w San-Francisco

Waszyngton (TASS). Państwowy Departament USA doniósł o wyrażeniu przez rząd Jugosławii oficjalnej zgody na udział w pracach konferencji w San-Francisco. Na czele jugosłowiańskiej delegacji będzie stał premier Szubaszicz.

Armia kanadyjska połączyła się z armią powietrzną w Holandii

Zakłady Kruppa w Essen zdobyte. — Heiligenstadt zajęty. — General Patton zbliża się do Erfurtu. — 5-cio i 10-ciotonowe bomby spadły na Hamburg.

Operujące w Holandii oddziały kanadyjskie połączyły się z wysadzonymi na północnym wybrzeżu oddziałami spadochronowymi — wspólnie kontynuując akcję odcięcia wojsk niemieckich w Holandii. Jak stwierdza dowództwo wojsk sprzymierzonych — szybkie połączenie obu tych armii nie jest konieczne, ponieważ armia powietrzna jest jednostką działającą samodzielnie. Kanadyjskie oddziały pancerne znajdują się w odległości 30 km od Leer (na północny-wschód od Emden).

Oddziały 9-ej armii amerykańskiej, okrążające Zagłębie Ruhry, posuwając się od północy wkroczyły do Essen. Słynne zakłady Kruppa znajdują się w rękach wojsk sprzymierzonych.

Czołgi sprzymierzonych przedarły się z przyczółka mostowego nad Wezerą do rejonu Hamelu, zajęły Schulenburg i Eltze i dotarły do Hasede (na północ od

Hildesheim). Inne jednostki pancerne przeszły 32 km i dotarły do Krielsheim (na wschód od Heilbronn). Na południe od Meiningen oddziały pancerne oraz oddziały piechoty posunęły się w kierunku wschodnim o 24 km i dotarły do Koenigshafen.

Heiligenstadt i Eilbech zostały zdobyte — wojska sprzymierzonych zbliżają się do granic Saksonii.

General Patton posuwając się w dalszym ciągu naprzód zbliża się do Erfurtu. Jak donosi radio londyńskie — wysunięte oddziały pancerne znajdują się o 120 km od granic Czechosłowacji.

Lotnictwo sprzymierzonych dokonało wczoraj ciężkich nalotów na Niemcy. 1 250 ciężkich bombowców bombardowało 10 baz lotniczych o napędzie odrzutowym oraz zrzuciło bomby 5-cio i 10-ciotonowe na schrony łodzi podwodnych w Hamburgu.

General Dietrich — komendant Wiednia zabity

Rzym (TASS). Jak donosi radio rzymskie, naczelnik niemieckiej obrony Wiednia, generał-pułkownik wojsk SS, Dietrich, został zabity 6 kwietnia wieczorem, siedmioma strzałami rewolwerowymi.

Według wiadomości, które napłynęły do Szwajcarii, kule osiągnęły Dietricha w chwili, gdy zmierzał do wiedeńskiej radiostacji, aby raz jeszcze zwrócić się do ludności austriackiej stolicy z wezwaniem, by „stawiali opór do ostatniej kropli krwi”.

(General SS, Sepp Dietrich, był jednym z najaktywniejszych bojowych członków organizacji hitlerowskiej. Cieszący się specjalnym zaufaniem Hitlera — awansował bardzo szybko i był odznaczony najwyższymi orderami. Jako wiernego hitlerowca, naznaczono go, wraz z jeszcze jednym „asem” hitlerowskim, Baldurem von Sehirach — do kierowania obroną Wiednia na utrzymaniu którego w swoich rękach dowództwo hitlerowskie kładzie wielką wagę. — Red.)

Odezwa Marszałka Tolbuchina do mieszkańców Wiednia

Marszałek Tolbuchin, dowódca 3-go Frontu Ukraińskiego, wydał odezwę do mieszkańców Wiednia, w której powołuje się na oświadczenie Rządu Radzieckiego co do ustroju państwowego Austrii, oraz stwierdza, że Armia Czerwona walczy z niemieckimi okupantami, a nie z ludnością Austrii, która może spokojnie zajmować się swą pracą. Narodowo-socjalistyczna partia zostanie rozwiązana, lecz szeregowcy partyjni pozostaną nietknięci, jeśli zachowają lojalność względem wojsk radzieckich. Następnie poleca ludności Wiednia nie opuszczać miasta, oraz nie pozwalać Niemcom podminować Wiednia, wysadzać w powietrze mosty i przekształcać domy w umocnienia. W końcu wzywa mieszkańców do pomagania Armii Czerwonej w wyzwoleniu Wiednia i Austrii spod jarzma niemiecko-faszystowskiego.

Przyjęcie p. Churchill przez Marszałka Stalina

Moskwa. Marszałek Stalin przyjął Klementynę Churchill, małżonkę Premiera brytyjskiego. Na przyjęciu była obecna pani Johnson, sekretarka amerykańskiego Komitetu Pomocy dla Rosji. (Polpress)

Dymisja rządu fińskiego

Helsinki (TASS). Premier Paasikivi wręczył prezydentowi oświadczenie o dymisji gabinetu ministrów. Prezydent poprosił członków gabinetu, aby do chwili powołania do życia nowego rządu nie opuszczali swych stanowisk.

Nowy rząd w Grecji

Ateny. Rząd gen. Plaskinasa w Grecji podał się do dymisji. Nowy rząd ma utworzyć admirał Bulgaris. (Polpress)

Ateny. — Admirał Bulgaris stworzył nowy grecki gabinet ministrów.

Nowy gabinet japoński

Tokio, 7 kwietnia („Tass“). Agencja Domei Cusin podaje, że admirał Sudzuki utworzył nowy gabinet, w skład którego weszli: premier, który pełni jednocześnie funkcję ministra spraw zagranicznych i ministra dla spraw Azji Wschodniej admirał Kantaro Sudzuki; minister spraw wewnętrznych Genki Abe; minister spraw wojskowych generał Korecyka Anami; minister marynarki admirał Micumasa Ionai oraz inni.

Tokio. — Japońskie Biuro Informacyjne doniosło o mianowaniu Siganori-Toro ministrem spraw zagranicznych i jednocześnie ministrem dla spraw wschodniej Azji.

Cały naród odbuduje Warszawę

Warszawa (Polpress). Dz. Ust. R. P w Nr 8 z dnia 12 marca 1945 r. przynosi doniosły dekret o powszechnym obowiązku świadczeń osobistych na rzecz odbudowy m. stoł. Warszawy. Dekret postanawia, iż celem odbudowy zniszczonej przez barbarzyńców hitlerowskich stolicy polskiej Warszawy wprowadza się na obszarze całego Państwa Polskiego powszechny obowiązek ludności wykonywania robót i usług bezpośrednio i pośrednio potrzebnych dla przywrócenia stolicy jej dawnej świetności i dźwignięcia jej na poziom odpowiadający wielkości odrodzonej, demokratycznej Rzeczypospolitej.

Obowiązek świadczeń osobistych obejmuje wszelkiego rodzaju pracę ludzką, fizyczną i umysłową. Zakres i sposób wykonania i czas trwania obowiązku określi Minister Administracji Publicznej. W zasadzie do świadczeń osobistych obowiązane są osoby płci obojga w wieku od 16 do 60 lat.

Zwolnieni są: posłowie do Krajowej Rady Narodowej, osoby pełniące czynną służbę wojskową, osoby którym przysługuje prawo eksterytorialności, duchowni, sędziowie i prokuratorzy, funkcjonariusze państwowi i samorządowi oraz pracownicy przedsiębiorstw państwowych i samorządowych.

Od obowiązku świadczeń osobistych należy zwolnić osoby niezdolne do ich wykonywania, wskutek choroby lub fizycznej ułomności oraz kobiety w czasie ciąży i przez 6 miesięcy po odbytych porodach, jak również matki wychowujące dzieci do lat 13-tu.

Jak wynika z postanowień dekretu — oso-

Rząd Radziecki oświadczył, że Austria będzie niezależnym państwem demokratycznym

Gromiąc niemiecko-faszystowskie wojska i ścigając je, Armia Czerwona wkroczyła na terytorium Austrii i otoczyła stolicę Austrii — Wiedeń.

W odróżnieniu od Niemców, mieszkających w obrębie dawnej Rzeszy, ludność austriacka przeciwstawia się przeprowadzanej przez Niemców ewakuacji, pozostaje na miejscu i radośnie wita Armię Czerwoną, jako wyzwolicielkę Austrii z podjarzma hitlerowców.

Rząd Radziecki nie ma na celu zagarnięcia jakiegokolwiek części austriackiego

terytorium ani też zmiany socjalnego ustroju Austrii. Rząd Radziecki stoi na stanowisku maskiewskiej deklaracji państw sprzymierzonych o niezależności Austrii. Będzie on wcielał w życie tę deklarację. Będzie współdziałał w likwidacji reżimu niemiecko-faszystowskich okupantów i przywróceniu w Austrii demokratycznych swobód.

Naczelne dowództwo Armii Czerwonej wydało rozkaz, by wojska radzieckie okazały w tej sprawie pomoc ludności austriackiej.

Turcja przyjęła propozycję ZSRR

w sprawie wypowiedzenia radziecko-tureckiej umowy

Ankara (TASS). Anatolijska Agencja donosi, że w odpowiedzi na wypowiedzenie przez Związek Radziecki turecko-radzieckiej umowy z dnia 17 grudnia 1925 roku, rząd turecki „podał 4 kwietnia 1945 r. do wiadomości rządu radzieckiego w formie deklaracji, wręczonej przez ministra spraw zagranicznych Chasana Saka posłowi radzieckiemu w Turcji Winogradowowi, że rząd turecki zawsze pragnął zachować i wzmocnić przyjazne stosunki, które oddawna łączyły Turcję z ZSRR.

Rząd turecki pragnie podkreślić, jak

wielkie znaczenie przypisywał on umowie z 17 grudnia 1925 roku, która silnie przysłużyła się do wzmocnienia turecko-radzieckiej przyjaźni. Rząd turecki przyjął do wiadomości wyjawioną przez rząd radziecki chęć anulowania tej umowy zgodnie z propozycją Związku Radzieckiego, pragnącego aby umowę, której termin już mija, zastąpić inną, bardziej odpowiadającą obecnym interesom obu stron i posiadającą poważne poprawki. Rząd turecki zawiadomił, że gotów jest przestudiować z należytą uwagą i przychylnością propozycję, które w tej sprawie będą mu zrobione”.

W Świebodzinie urzędują już polskie władze

Świebodzin (Polpress). W Świebodzinie (dawna Rzesza Niem.), od kilku dni czynne są następujące polskie władze cywilne: Starostwo Powiatowe, Powiatowa Komenda Milicji Obywatelskiej, Magistrat, Poczta i Stacja Kolejowa.

Na terenie powiatu w poszczególnych placówkach są polscy burmistrzowie, wójtowie i komendanci milicji. Na siedzibę władz powiatu Cylichowa—Świebodzin zostaje ze względu na znaczne zniszczenie Cylichowej, wyznaczone miasto Świebodzin, uszkodzone tylko w 25%. Miasto liczy około 3000 Niemców (skoszarowanych) i 150 Polaków.

by powołane do świadczeń osobistych mają na żądanie władzy stawić się do wykonywania świadczeń z własnymi narzędziami pracy, środkami przewozowymi itp.

Osoby wykonyujące świadczenia osobiste, otrzymują przez cały czas wykonywania tego obowiązku wyżywienie i jeśli wykonywują pracę poza miejscem zamieszkania — zakwaterowanie.

W wypadku choroby, powstałej w czasie wykonywania świadczeń, osoby dotknięte nią, korzystają na koszt Skarbu Państwa z bezpłatnej pomocy lekarskiej, środków leczniczych, leczenia szpitalnego i utrzymania. Osoby, wykonyujące świadczenia osobiste, które doznały uszkodzenia zdrowia powodującego utratę zdolności zarobkowej w związku z chorobą lub kalectwem, nabytymi w czasie i wskutek wykonywania tych świadczeń, będą uważane za inwalidów wojennych i służy im prawo do zaopatrzenia inwalidzkiego. W wypadku śmierci zaopatrzenie inwalidzkie przysługuje rodzinie.

Powołanych do świadczeń obowiązuje posłuszeństwo rozkazem władz przełożonych, przy czym osoby powołane do świadczeń osobistych uważa się za zmobilizowane do służby wojskowej.

Osoby te w czasie wykonywania świadczeń odpowiadają za popełnione przestępstwa według przepisów Kodeksu Karnego Wojska Polskiego. Do rozpatrzenia sprawy o te przestępstwa właściwe są sądy wojskowe.

Dekret o powszechnym obowiązku świadczeń osobistych na rzecz odbudowy Warszawy wchodzi niezwłocznie w życie.

Świebodzin znajduje się w odległości 28 km od granicy Polski i leży na szlaku Poznań—Zbąszczyń—Frankfurt nad Odrą—Berlin. Swego czasu liczyło 48 000 mieszkańców.

Wieś wielkopolska przeżywa historyczne chwile

Pierwsze święto przekazania ziemi chłopom w pow. nowotomyskim

Nowy Tomysł. W majątku gen. Sosnkowskiego Porażyn, pow. Nowy Tomysł odbyło się w dniu 8 bm. uroczyste wręczenie aktów nadania ziemi. Jest to pierwsze w województwie poznańskim święto zakończenia Reformy Rolnej.

Po powitaniu przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych Starosta Sarpak przemówił do licznie zgromadzonych chłopów. Uwieńczeniem dzieła reformy rolnej — mówił — jest dzień dzisiejszy, w którym chłop polski staje się prawowitym właścicielem ziemi, na której pracował od lat, za którą walczył i krew przelewał.

Z kolei zabrał głos Wojewódzki Pełnomocnik do Spraw Reformy Rolnej por. Cieslak, podkreślając, że mimo trudnych warunków — dzięki współpracy chłopów, robotnika i inteligenta polskiego doczekano się dnia dzisiejszego — który można śmiało nazwać dniem historycznym.

Następnie przemawiali przedstawiciele P. P. R., P. P. S. i Milicji Obywatelskiej życząc owocnej pracy nowym właścicielom na ich gospodarstwach.

Por. Cieslak życząc każdemu obfitych zbiorów i pięknych wyników pracy, wręczył akt nadania 44 osobom z majątku Porażyn, 16 osobom z maj. Drapak oraz 59 osobom z maj. Sielinko. W maj. Sielinko otrzymało akt nadania 45 bezrolnych, 10 karłowatych, 2 małorolnych i 2 średniorolnych.

Uszczęśliwione twarze nadzielonych ziemią, promieniając wewnętrzną radością były najlepszym podziękowaniem i równocześnie wyrazem przeogromnej chłopskiej miłości do ziemi.

Odśpiewaniem „Roty” uroczystość zakończono. (Polpress)

Podziękowanie

Zarządowi Miejskiemu Stołecznego Miasta Poznania, Kuratorium Szkolnemu, Wojewódzkiej, Powiatowej i Miejskiej Komendzie Milicji Obywatelskiej, Komendzie Harcerstwa, Zarządowi Związku Walki Młodych, Dyrekcji Radia Polskiego, Miejskiemu Komitetowi PPR, Zarządowi Gminy Żabikowo, Komendzie Milicji Obywatelskiej Żabikowo, Komitetowi P. P. R. Żabikowo, Zarządowi Związku Walki Młodych Gminy Żabikowo, Komendzie Harcerskiej Gminy Żabikowo, Związkowi Koła Śpiewaczego im Paderewskiego w Żabikowie oraz Kierowniczce Domu Kultury w Żabikowie za współpracę w organizacji manifestacyjnego pogrzebu ofiar spalonych w obozie koncentracyjnym w Żabikowie składam podziękowanie.

Kierownik Powiatowego Wydziału Informacji i Propagandy

(—) Tkaczyk Zygmunt

Śniadanie na cześć marszałka Tito

Moskwa. Komisarz Mołotow wydał śniadanie na cześć marszałka Tito, któremu towarzyszył minister Szubaszic. W śniadaniu wzięli udział członkowie korpusu dyplomatycznego Jugosławii i Z. S. R. R.

(Polpress)

Straty Japonii na morzu i w powietrzu

Waszyngton. W wielkiej bitwie morskiej w pobliżu archipelagu japońskiego na południu, zatopionych zostało 6 wielkich jednostek morskich, należących do Japonii, w skład których wchodzi: największy pancernik japoński „Yamato”, o pojemności 45.000 ton, 2 lekkie krążowniki i 3 kontrtorpedowce.

W ciągu trzech tygodni Japończycy stracili 1300 samolotów w rejonie wyspy Okinawa, podczas nalotów na lądujące oddziały amerykańskie. (Polpress)

Nie ustają w „pracy”

London. Na terenie Francji wykryto spisek faszystowski. Aresztowano 70 członków.

W Montevideo (Urugwaj) aresztowano 9 osób pracujących na rzecz Niemiec. (Polpress)

Kto może być sołtysiem

Warszawa (Polpress). Dz. Ust. R. P. w Nr 10-tym z 29 marca 1945 r. przynosi rozporządzenie Ministra Administracji Publicznej w sprawie regulaminu wyboru sołtysa i podsołtysa. Rozporządzenie stanowi, iż sołtysiem i podsołtysiem może być każdy obywatel polski, bez różnicy płci, który ukończył 24 lata, ma prawo uczestniczenia w zebraniach gromadzkich, jest nieskazitelnym pod względem moralnym i sędownie niekarany.

Sołtysa i podsołtysa wybiera ogólne zebranie gromadzkie na okres lat 3-ich. Prawo uczestniczenia w zebraniu gromadzkim przysługuje każdemu obywatelowi polskiemu, mieszkańcowi danej gromady, bez różnicy płci, który ukończył 21 lat i mieszka na obszarze gromady przynajmniej od 6-ciu miesięcy.

Wybory sołtysa i podsołtysa zarządza Starosta Powiatowy, który wykonuje również ogólny nadzór nad ich przeprowadzeniem.

Nadmienić należy, że wybory sołtysa i podsołtysa nie mogą się odbywać w okresie pilnych robót polnych. Przeprowadza się je w jednym głosowaniu, przy czym każdy wyborca może głosować tylko na jednego kandydata. Głosowanie jest jawne i tylko na żądanie 1/10-tej upoważnionych do głosowania wyborców tajne.

Za wybranego na sołtysa uznaje się tego kandydata, który uzyskał największą liczbę głosów; kandydata, który uzyskał z kolei największą liczbę głosów uznaje się za wybranego na podsołtysa.

Wybory przeprowadza specjalna Komisja w składzie przewodniczącego i 2-ch członków. W ciągu 3-ch dni po ogłoszeniu wyników wyborów co najmniej 10-ciu wyborców ma prawo wnieść na piśmie uzasadniony protest na ręce wójta. Wójt gminny przesyła w terminie 3-dniowym akt wyborczy Powiatowej Radzie Narodowej, która rozstrzyga ostatecznie wniesione protesty.

**Pamiętaj o swoich obowiązkach,
boś wrócił na ziemię
krwią twoich praocjów zroszone!**
Polski Związek Zachodni

Komunikat Izby Skarbowej w sprawie podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę.

Izba Skarbowa w Poznaniu podaje do wiadomości, że zgodnie z obowiązującymi przepisami ustawy o państwowym podatku dochodowym ciąży na służbodawcach, wypłacających wszelkiego rodzaju wynagrodzenia, przekraczające łącznie z ewtl. świadczeniami w naturze 3000 zł w stosunku rocznym, obowiązek potrącania podatku dochodowego od uposażeń.

Potrącone kwoty należy wpłacić do kasy terytorialnie właściwego urzędu skarbowego w terminie 7 dni po upływie miesiąca kalendarzowego, w którym nastąpiła wypłata wynagrodzenia, z dołączeniem przepisanej wykazu potrąceń lub też odpisu listy płacy, zawierającej dane, niezbędne do sprawdzenia prawidłowości dokonanych potrąceń.

Służbodawcy, którzy nie spełniają obowiązku potrącania i wpłacania podatku w przepisany termin podlegają karze pieniężnej do wysokości 500.— zł, niezależnie od ściągnięcia podatku wraz z odsetkami w drodze przymusowej.

Skalę potrąceń podatku oraz bliższych informacji otrzymać można w urzędach skarbowych.

Pracownicy Wydziału Informacji i Propagandy poprowadzą pracę obywatelską w świetlicy

Uroczystość otwarcia świetlicy Miejskiej i Powiatowego Wydziału Informacji i Propagandy w Poznaniu przy ul. Dąbrowskiego 77, jaka odbyła się w ubiegły czwartek, była wykładnikiem roli, jaką mogą odegrać tego rodzaju instytucje na naszym terenie.

Do zebranych w komplecie pracowniczek i pracowników Wojewódzkiego Urzędu Informacji i Propagandy oraz gości, przemówił na wstępie kierownik Powiatowego Wydziału Informacji i Propagandy ob. Zygmunt Tkaczyk. Prelegent scharakteryzował przeżywaną przez nas obecnie chwilę o doniosłości dzisiejszej i wypływającą z nowej rzeczywistości celowość czynów, przejawiającą się między innymi w szeregu społecznych akcji. Świetlica Wydziału Informacji i Propagandy — podobnie jak inne świetlice — przeznaczona jest właśnie dla takiej akcji społecznej.

W ramach przemówienia, otwarcia świetlicy dokonał naczelnik Wojewódzkiego Urzędu Informacji i Propagandy ob. M. Tomaszewski. Podkreśliwszy to, na którym kształtowały się miejscowe stosunki w czasach okupacji oraz straty jakie na skutek długoletniej niewoli poniosła młodzież polska, mówca wskazał, że świetlica w sposób przyjemny ma udostępnić pracownikom zdobycie nowych wiadomości, na bycie ich łącznikiem z nurtem życia Polski Demokratycznej i ma zacieśniać więzy ko-

„Dziki” czy zorganizowany powrót?

Paradoksy życia dziwnie się nieraz kojarzą w tragiczny spłot. Nie dawno wracając do Poznania z byłego Gen. Gubernatorstwa — po wygnaniu w 1939 roku — uległ wypadkowi w czasie podróży inspektor szkolnictwa poznańskiego i długoletni pracownik na niwie oświaty Michał Jankowski. Doznawszy obrażeń czaszki na skutek wypadnięcia z pociągu, zdążył jeszcze inspektor Jankowski dojechać do Poznania, gdzie — na skutek pogarszającego się stanu — zasłabł. Umieszczony w szpitalu Czerwonego Krzyża, mimo troskliwej opieki lekarskiej nie odzyskał przytomności i po trzech dniach cierpienia zmarł.

Przytaczamy jeden tylko wypadek z bogatej kroniki tragicznych wydarzeń tego rodzaju. Czemu tak się dzieje? Czemu jednostka wartościowa mogąca dać nowej Polsce siły i doświadczenie zawodowe, ginie tragicznie po wielu latach tułaczki, latach przeżytych jednak, choć wiemy jak trudno było je przeżyć.

Mniej więcej od miesiąca, jesteśmy świadkami reemigracji — ten termin jest bodaj najodpowiedniejszy — ludności zamieszkałej na ziemiach zachodnich, a wywiezionej przez Niemców na tereny wschodnie oraz byłego Gen. Gubernatorstwa poczynając od 1939 roku. Co się wówczas w Poznaniu i całej Wielkopolsce działo o tym zbyt dobrze wiemy. Z chwilą, gdy zawieszona na murach ratusza swastyka zaczęła znaczyć dni żałoby narodowej, hitleryzm rozpoczął swoje szatańskie dzieło. Odtąd, kto był Polakiem, kto myślał i czuł po polsku, ten przez pięć i pół lat nie miał zaznać godziny spokoju. Z pogwałceniem wszelkich uczuć ludzkich, ze zwierzęcym instynktem zaczęto rugować żywioł polski z „odwiecznych” ziem piastowskich. Aresztowania, masowe rozstrzeliwania na rynkach i placach publicznych, w obecności spędzanej na takie chwile ludności polskiej — oto pierwsze akty dramatu narodowego. A wkrótce po tym dziesiątki tysięcy zamknięto w obozach, skąd — nieraz po kilkutygodniowym pobycie w opłakanych warunkach higienicznych — wywożono bydlęcymi wagonami i jak bydlęta traktując, na wschód. Wywożono wszystkich. Nie było różnicy stanu, czy posiadania. Chłop, robotnik, inteligent polski opuszczali swe ziemie, warsztaty i miasta na długi czas, wędrując szczerze zamkniętymi wagonami w nieznana przyszłość.

Spółeczeństwo ziem wschodnich witało rodaków ze współczuciem. Tragizm chwili połączył wszystkich. Poznaniak nie chciał być braciom kulą u nogi. Z miejsca brał się do pracy. Pozbawiony niemal wszystkiego, chwycił się każdej pracy. Inteligent pracował jako wirówkarz w cukrowni, jako robotnik w elewatorze, prowadził drobny handel, zdobywał zasoby do życia. Niemcy oceniając preżność poznańskiego elementu i umiejętność pracy postanowili wykorzystać i ten atut, by skłócić społeczeństwo polskie. Wazniejsze stanowiska chętnie obsadzano poznaniakami ze względu na ich znajomość języka niemieckiego. Powoli, dopiero celu. Był to cichy żal naszych braci, że przybyśże odebrali im chleb. Rodziły się antagonizmy, pomimo, że rozumne jednostki z jednej i z drugiej strony hamowały ich przejawy.

leżeńkiej przyjaźni. Poza tymi czynnikami nowo otwarta świetlica da pracownikom rozrywkę i odpoczynek po trudach dnia. Imieniem Stronnictwa Demokratycznego złożyli życzenia wiceprezes ob. Osiński i wiceprezes miejski ob. Sobolewski.

Z kolei orkiestra w składzie: Popiałkiewicz, Kurowski, Michalak, Drożdżyński, Migaszewski i Blaszkowski odegrała Polonez „As-dur Chopina”. Ob. Hanna Dobrzańska obdarzyła uczestników uroczystości swym przemówieniem w dwóch pieśniach: Różyczki — pieśni Catona z opery „Casanova” oraz Niewiadomskiego — „Otwórz Janku”. Zapowiadający się świetnie talent aktorsko-deklamatorski młodzieńkiej Janiny Tomiakówny zabłysnął pełnymi głębią nastroju iskrami w recytacjach: „Wieczór baletowy” — Jerzego Gabora oraz „Czardaszu”.

Część muzyczną uroczystości zakończył kwartet wokalny ob. Buchwalda, w składzie: Gruszczyński Adam, Stuligrosz Stefan, Sypniewski Wojciech oraz Spingier Witold, otrzymując zasłużone brawa za wykonanie kilku piosenek. Kwartet ten zdobywa sobie coraz mocniejszą pozycję poprzez rzetelną pracę uwidaczniającą się w coraz harmonijniejszym brzmieniu głosowym.

Po uroczystości odbył się wieczorek zapoznawczy pracowników Wydziału Informacji i Propagandy. J. T.

Dzisiaj w pierwszych dniach wolności musimy sobie zdać sprawę, że wszelkie przejawy wzajemnej niechęci są niepowetowana szkoda dla sprawy narodowej. Nie można się dziwić, że społeczeństwo przeludnionych terenów centralnych chciałoby się pozbyć elementu jaki napłynął z naszych terenów. Gdziekolwiek — zanim zdano sobie sprawę z całokształtu zagadnienia — popełniono błędy. Spowodowały one przyspieszenie reemigracji, ruchu, który trudno dziś opinać.

Stoimy więc przed dwoma biegunowo sprzecznymi przejawami. Na terenach byłego Gen. Gubernatorstwa ułatwia się wszelkimi sposobami reemigrację, udziela się przepustki i zezwolenia na przejazd. Tendencją naszych władz jest raczej nie ułatwianie powrotu ze względu na sytuację mieszkaniową i kwestię pracy, która wobec zniszczenia wielu zakładów i zahamowań w życiu gospodarczym dopiero w przyszłości pochłonie każdy przybywający element. Troska naszych władz idzie raczej, w innym kierunku — mianowicie w kierunku opieki nad powracającymi, zwłaszcza nad kobietami z dziećmi, stworzenia dworcowych punktów dożywczyczych, pomieszczeń noclegowych i w kierunku umożliwienia dostatecznej opieki sanitarnej. Do pracy tej stanęły solidarnie Polski Czerwony Krzyż, Opieka Społeczna, Polski Związek Zachodni wraz z wielu innymi organizacjami o charakterze społecznym.

Wychodzi się poza tym z założenia, że z nieszczęścia jakie spotkało społeczeństwo poznańskie, należy wyciągnąć jaknajwięcej możliwych korzyści. Posiadamy strony dodatnie, których nie posiada społeczeństwo innych części kraju a równocześnie i strony ujemne, jakich nie posiada społeczeństwo ziem wschodnich. Wzajemne przemieszanie się ludności dopomogłoby do zlikwidowania starych antagonizmów.

Jak wspomnieliśmy wyżej trudno dziś opanować ruch reemigracyjny tej części społeczeństwa, która powraca na zachodnie ziemie. Warunki wojenne w jakich żyjemy, a głównie brak odpowiedniego taboru kolejowego oto przyczyny niemożności przeprowadzenia planowej reemigracji. Jak więc radzi sobie ludność powracająca?

Powrót nie jest bynajmniej łatwy. Ceny biletów w byłym Gen. Gubernatorstwie przekraczają niejednokrotnie możliwości powracających. Ta część, która potrafi pieniądze zdobyć najłatwiej stosunkowo przedostaje się na nasze tereny. Wagon można jednak nabyć za cenę kilku tysięcy złotych. Oczywiście, dopłatę w drodze za doczepianie wagonu są również odpowiednio wysokie. Dla naszego społeczeństwa, przyzwyczajonego do operowania złotówkami, sprawy te są wprost niezrozumiałe. Nieposiadający zasobów gotówki skazani są na podróż w warunkach wprost okropnych. Siła stanowi główny motyw takiej podróży — oczywiście kto słabszy odpada, kto starszy lub chory zostaje skazany na długie czekanie na dworcach nieraz o głodzie i chłdzie.

Spółeczeństwo nasze — niestety musimy to przyznać — nie zawsze chętnie przyjmuje powracających. Świadectwem tego niech będzie list, jeden z wielu jakie otrzymujemy:

„Tysiące wysiedleńców wraca w chwili obecnej do oswojonych terenów. Znać na nich ślady 5-letniej tułaczki. Wracają głodni, obdarci, nieraz załamani psychicznie, często okryci żałobą po kimś bliskim. Ludzie ci, z których wielu przeszło tragedię Warszawy i w ciężkich warunkach wegetowało w byłym Gen. Gubernatorstwie, których nieraz zabijała tęsknota za opuszczonym a dalekim domem, inaczej wyobrażali sobie powrót. Niestety, omylili się.

Tu i ówdzie mówi się złośliwie: Po co oni wracają? Odpowiemy, że wracamy, bo tu się urodziliśmy, bo już raz krwawo odebraliśmy Niemcom miasta wielkopolskie, a w czasach pokoju stworzyliśmy z Poznania jedno z najkulturalniejszych, jedno z najbardziej polskich miast. Byliśmy Niemcom nie na rękę, a dziś przychodzimy dalej prowadzić dzieło. Znajdźcie dla tych ludzi sprawiedliwość, przyjmijcie ich sercem. Nie pozwólmy, by w Polsce Demokratycznej działa się krzywda najbardziej poszkodowanym obywatelom”.

Listów takich moglibyśmy cytować więcej, przytaczamy ten jeden, gdyż w dostatecznej

mierze naświetla on poruszane przez nas problemy.

Gdzie jest więc droga wyjścia? Gdzie szukać rozwiązania?

Z dużą satysfakcją należy powitać inicjatywę Polskiego Związku Zachodniego działającego na terenach byłego Gen. Gubernatorstwa. Jak dowiadujemy się od powracających rozpoczyna się organizować pociągi, choć trudności napotykanne są duże. Rejestruje się reemigrantów i wydaje im odpowiednie legitymacje. Sądzić należy, że jest to droga dobra. Jeżeli nie umie się tak zwanego dzikiego powrotu, razem z naszymi braćmi znajdziemy na ziemiach naszych wszelkiego rodzaju spekulantów — jacy tu i ówdzie — już się pojawili. Już budzą się tu i ówdzie głosy ostrzeżenia. Przyjeżdża się w okolice Poznania dla zakupu towaru i wywieżenia go w celach paskarskich. Mimo trudności, mimo wojny, dla zabezpieczenia się od tego rodzaju niepożądanych zjawisk sprawą tą należy się zająć.

Kwestia zdrowia i bezpieczeństwa powracających, to jeden z najpoważniejszych momentów sprawy. Podróż odbywana w warunkach jakie obecnie są dostępne, może być przyczyną zaleczenia chorób zakaźnych i wybuchu epidemii. Przy powszechnym niemal wycieńczeniu organizmów, przy braku lekarstw i niedostatecznym jeszcze odżywieniu wybuch epidemii może spowodować katastrofę.

Każde życie Polaka ma dla nas dzisiaj — gdy tylu już braci padło — nazbyt wielkie znaczenie. Nie można i nie wolno tych spraw lekceważyć. Musimy się odrodzić w silny nie tylko duchowo ale liczebnie naród. Wypadki tu przytoczone niech będą memento do poczynania rozważnych, niech odsuną tragedie, których minione czasy nam nie szczędziły.

Józef Tułasiewicz.

„CZWARTEK LITERACKI”

poświęcony zmarłym pisarzom
poznanińskim

Związek Zawodowy Literatów Polskich, Oddział w Poznaniu, urządza w czwartek, dnia 12 kwietnia 1945 o godz. 16-tej w Auli Biblioteki Miejskiej przy ul. Walki Młodych „Czwartek literacki” poświęcony zmarłym poznanińskim pisarzom: St. Balickiemu, K. Dobrzyńskiemu i Wojciechowi Bakowi. Prelegenci: Dr Czesław Łatawiec, Tadeusz Kraszewski, Stanisław Strugarek. Bilety wstępu w cenie zł 5,— do nabycia w czwartek przy wejściu do Biblioteki Miejskiej.

Baczność muzycy!

Do orkiestry, Teatru Wielkiego miasta Poznania poszukuje się zaraz:

2 skrzypków I, 2 skrzypków II, 1 kontrabasistę (tuba), 2 klarncistów, 1 fagocistę, 3 waltornistów, 1 puzonistę, oraz 1 perkusistę.

Tylko pierwszorzędni i kwalifikowani muzycy z rutyną operowo-koncertową zechcą się oświadczyć w godz. od 9-tej do 12-tej w kancelarii Teatru Wielkiego.

Okruchy kulturalne

Wydział Architektury Zabytkowej w Warszawie odnalazł na terenie Zakładów Lilpopa przy ul. Bema cmentarzysko pomników warszawskich. Leżą tam: korpus pomnika Mickiewicza, cała postać pomnika sapera, pomnik lotnika, księcia Józefa i Bogusławskiego. Cały ten skarbiec kultury polskiej przewieziony będzie do Muzeum Narodowego.

Spółeczne Przedsiębiorstwo Budowlane, z gmachów zabytkowych zabezpieczyło Łazienki. Przystąpiono poza tym do remontu kilku kościołów warszawskich: pp. Wazytek, kościoła św. Stanisława Kostki na Żoliborzu, oraz kościoła na Czerniakowie.

Liczba studentów zapisanych na Krakowskiej Politechnice osiągnęła liczbę 2.000. Największym zainteresowaniem cieszy się chemia, która zgromadziła niemal połowę słuchaczy. Wykłady na Politechnice rozpoczną się w najbliższych dniach.

Znany poeta marynistyczny Stępowski, autor legendy o „Maszowej Sośnie” napisał w czasie okupacji obszerną książkę o Pomorzu Zachodnim. (Polpress).

Rejestracja dzieci

Wydział Pracy i Opieki Społecznej stol. m. Poznania przeprowadza w czasie od 16 do 30 bm. rejestrację:

- a) wszystkich dzieci nieślubnych, sierot i dzieci opuszczonych do lat 16-tych, mieszkających na terenie miasta Poznania celem rozstrzygnięcia nad nimi opieki i udzielenia pomocy;
 - b) wszystkich dzieci wyżej wymienionych kategorii, które w czasie okupacji zostały w celu wynarodowienia wywiezione do Niemiec. Repatriacja tych dzieci nastąpi w swoim czasie.
- Uprasza się wszystkich wychowawców wzgl. opiekunów dzieci kat. a) i b) o spieszne zgłoszenie w Wydziale Pracy i Opieki Społecznej, Dział Opieki nad Młodzieżą, ul. Kantaka 2/5 I ptr. pok. 49, w godzinach od 9—12, z przedłożeniem metryk i innych dowodów. Winni niezastosowania się do obowiązku zgłoszenia podlegają odpowiedzialności w myśl przepisów administracyjnych.

Rejestracja sierot

Miejski Komitet Opieki Społecznej celem przeprowadzenia kontroli swych podopiecznych, wzywa wszystkie osoby, sprawujące opiekę nad sierotami do lat 16, do rejestracji tychże. Rejestracji dokonają w terminie 3 dniowym w następujących dzielnicowych ośrodkach Miejskiego Komitetu Opieki Społecznej według miejsca zamieszkania: 1. Śródmieście — św. Wojciech 30; 2. Jeżyce — Słowackiego 13; 3. Łazarz — Berwińskiego 1 m. 3; 4. Wilda — Szwajcarska 25; 5. Dębica — Świerczewska 43; 6. Górczyn — M. Focha 158; 7. Starołęka — Forteczna 28 (St. Wład. Minikowo) Garszewo; 8. Osiedle Warszawskie — Bydgoska 4a (śródką); 9. Poznań-Wschód — Główna 50; 10. Solacz — Al. Małopolska 8 (Winiary/Golecin/Szeląg); 11. Junikowo (Fabianowo/Kotowo); 12. Ławica-Wieś (Edwardowo/Marcelino); 13. Krzyżowiki (Strzeszyn/Psarskie); 14. Antoninek (Zieleniec/Kobylepole/Szczepanowo/Michałowo/Franowo/Charotowo); 15. Krzesiny (Krzesinki/Splawie/Jaraszki/Swiniakowiczki/Głuszyna/Kominko/Piotrowo/Sypniewo).

Miejski Komitet Opieki Społecznej.

Odezwa Z. N. P. do nauczycieli

Przez okres pięć i pół letni rozległe pole naszej działalności zostało zupełnie zaniedbane. Dziecko polskie, przyszłość naszego narodu, według zamierzeń wroga, miało pozostać niewolnikiem. Miało zerwać z przeszłością dziejową własnego narodu, z wypracowaną przez całe wieki kulturą polską. Miało wzamian za to przyglądać się rozrostowi zwyrodniałej kultury niemieckiego „pana”.

U podstaw zwyrodniałej kultury ujawnia się rozkład. Po nim następuje zagłada. Znikli więc z naszych terenów Niemcy i ich zwyrodniała kultura.

Zaistniały nowe możliwości wychowania, nauczania i oświecania naszego narodu. Możliwości te w oparciu o należyte pojęcia demokratyzacji oświaty zaprowadzą nasz naród na wyżyny postępu. Demokratyzacja oświaty dotychczas nie była pełna. Dlatego stajemy do pracy nad realizacją tej idei.

Związek nauczycielstwa Polskiego od zarania swojego istnienia stał na straży oświaty dla wszystkich. Walczył o należyte stanowisko obywatelskie nauczycielstwa polskiego. Działalności tej do obecnej chwili nie zaniedbał. Dziś, Z. N. P. przystępuje do wznowienia pracy organizacyjnej przerwanej przez okupację.

Koleżanki i koledzy! Podejmując naszą pracę, witamy was serdecznie w odradzającej się Polsce. Rozłączeni i rozdzieleni nie mogliśmy tworzyć jednej rodziny nauczycielskiej, mającej osiągnąć wspólne cele. Dziś wierzymy że dążenia nasze zacieśnią węzły koleżeńskie przyjaźni. Stajemy z wami i pełni wiary w skuteczność naszych poczynań.

Koleżanki i Koledzy — podejmujcie pracę

w Ogniskach i w Oddziałach powiatowych, pracę opartą o statut związkowy. Ogniska i Oddziały, w których brak członków Zarządu uzupełniają skład osobowy, przez wybór nowych członków. Ogniska po wznowieniu swojej pracy zawiadamiają o swoich zebraniach Oddziały Powiatowe.

Tam, gdzie wznowi działalność swoją polowa przedwojennych Ognisk, albo przynajmniej dwa Ogniska, powstaje Oddział Powiatowy. Oddziały Powiatowe zawiadamiają Zarząd Okręgowy o rozpoczęciu pracy organizacyjnej. Podają wykaz członków Zarządu. Ogniska i Oddziały z równoczesnym podaniem adresów Zarządów. Składki członkowskie wynoszą 2% od zasadniczej pensji. Nowych członków przyjmuje się po wypełnieniu deklaracji, przy wprowadzeniu przez dwóch członków Z. N. P.

Nie mogą być przyjęci na członków ci nauczyciele, którzy stali się „Volksdeutsche”, względnie pracą swoją w czasie okupacji splamili honor narodowy.

Równocześnie prosimy o niezwłoczne podanie nam ewidencji nauczycieli aresztowanych i zamordowanych, jako też wdów i sierot po nauczycielach.

Ogniska, Oddziały lub poszczególni członkowie, którzy mają literaturę prawniczą, pedagogiczną lub inną, zgłaszają nam wykazy tej literatury, podając tytuły, ilość dzieł, oraz miejsce pobytu posiadającego literaturę.

Zaznaczamy także, że w miarę potrzeby na zebranie Wasze będą delegowani członkowie Zarządu Okręgowego.

Prezydium Zarządu Okręgowego
Poznań — ul. Szamarzewskiego 12 m. 5.

Uwaga kierownicy punktów rozdzielczych

Podaje się do wiadomości, że na polecenie Urzędu Wojewódzkiego Wydziału Aproprowiacji i Handlu, został unieważniony kupon nr 20 kart żywnościowych II. Kat. za miesiąc kwiecień opiewający na 0,25 kg cukru. — W miejsce tegoż należy wydać 0,2 kg cukru na kupon nr 25 (Różne).

„Zagłoba“ otworzył swe podwoje

Otwarcie każdego sklepu żywnościowego, każdej kawiarni i restauracji — to postępek na odcinku aproprowiacyjnym naszego miasta. Trudno zresztą wyobrazić sobie życie wielkiego miasta, goszczącego codziennie w swych murach setki i tysiące przyjezdnych, bez kawiarni i restauracji.

Jednym z najstarszych lokali tego rodzaju w Poznaniu, mającym swą ustaloną markę i cieszącym się zawsze dużą wziętością w czasach przedwojennych, jest „Zagłoba” mieszczący się przy ul. Walki Młodych (dawniej św. Marcina 61). Lokal ten otworzył niedawno swe podwoje i podejmował między innymi uczestników zjazdu starostów z terenu Województwa Poznańskiego.

„Zagłobie”, którego właścicielem jest rzutki fachowiec branży gastronomicznej, ob. Franciszek Dybizbański, życzymy powodzenia.

KOMUNIKATY

— Związek Zawodowy Spożywców — Sekcja sprzedaży owoców, warzyw oraz nabiału, kupców rynkowych w Poznaniu zwołuje w dniu 14-tego bm. o godz. 14-tej zebranie organizacyjne w lokalu Okręgowej Komisji Związków Zawodowych ul. Bukowska 20 (dawniej kasyno oficerskie), wszystkich kupców rynkowych wyżej wyszczególnionej sekcji. Przybycie obowiązkowe.

— Dla ścisłości. W artykule „Głosu Wielkopolskiego” nr 39 jedno ze zdań winno brzmieć: „Byłam aresztowana wraz z kpt. Mazanym w domu ob. Gizi przy ulicy Rybaki, gdzie właśnie udzielałam lekcji Danusi Gizównie.”

— Wydział Rolny przy Polskiej Partii Robotniczej. Komitet Dzielnicowy Śródką przydziela ogródki i ziemię; starym działkowcom przy Nowej Elektrowni, Blokach Centry, forcie Rocha (ogródki Drzymały) do dnia 15 bm. Po tym terminie ogródki będą przydzielane nowym reflektantom.

— Związek Dentystów przy O. K. Z. Z. w Poznaniu zaprasza wszystkich członków na zebranie, które odbędzie się w niedzielę, dnia 15 bm., o godz. 9.30 w salce posiedzeń przy ul. Walki Młodych (św. Marcina) 66/67 w podw.

— „O istocie narodu” będzie mówić prof. dr Antoni Peretiatkowicz w dniu 15 bm. o godz. 17-tej w sali Biblioteki Miejskiej przy ul. Walki Młodych nr 35.

— Związek Sprzedawców Gazet i Czasopism Ziemi Zachodniej Polski podaje do wiadomości, że wszelkie wnioski o udzielenie zezwoleń na sprzedaż gazet i czasopism w kioskach, składach, na postojach (sprzedaż uliczna) muszą być skierowane do związku celem rejestracji po czym będą skierowane do Zarządu Miejskiego, Wydział Przemysłowo-Handlowy. Również wzywa się wszystkich sprzedawców i agentury (hurtownie) na prowincji o podanie swych adresów. Sekretariat związku mieści się w Poznaniu przy ul. Rzeczypospolitej 9, m. 15.

— O zwrot sprzętu Kawiarniano-restauracyjnego. Związek Pracowników Gastronomicznych w Poznaniu ul. M. Focha 70 prosi osoby posiadające jakiegokolwiek sprzęt kawiarniany lub restauracyjny o zwroczenie tegoż wzgl. o podanie miejsca, gdzie go można odebrać.

— Zebranie organizacyjne administratorów domów miasta Poznania w czwartek 12-go kwietnia o godz. 15-tej w Kasynie Oficerskim, Bukowska 20.

— Zebranie Związku Cukierników odbędzie się w czwartek, dnia 12 kwietnia 1945 o godz. 15 w sali ob. Siłskiego, ul. Marsz. Focha 81. O liczny udział prosi Zarząd.

Życia Wielkopolski

MIĘDZYCHÓD

Świetlice czynne. W powiecie międzychodzkiem uruchomiono już 24 świetlice z ramienia Powiatowego Wydz. Informacji i Propagandy.

Działalność leśnictwa. Nadleśnictwo powiatowe podzielone zostało na dwie jednostki administracyjne i to część północną obejmującą obszar 8 009 ha, z siedzibą w Międzychodzie oraz część południową z obszarem 5 963 ha z siedzibą w Lewicach. Zadaniem Nadleśnictwa jest ochrona lasu, zaopatrzenie ludności w drzewo opałowe i przygotowanie gleby pod uprawę wiosenną.

Uruchomienie gorzelni. Z piętnastu gorzelni na terenie powiatu postanowiono uruchomić 6, które w dniach najbliższych rozpoczną produkcję. Uchwała ta zapadła na zebraniu gorzelni, któremu przewodniczył ob. Lech Szummann — delegat Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Produkcję przewidziano na przeszło pół miliona litrów spirytusu.

W najbliższym czasie zostanie uruchomiona olejarnia o produkcji 600 litrów oleju dziennie.

Prawo do zasiłku wojskowego i zaopatrzenia rodzin wojskowych

Zarząd Miejski stol. m. Poznania podaje do wiadomości, że w myśl rozporządzenia Ministra Administracji Publicznej z dnia 14 lutego 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr 6, poz. 27) uprawnionym do pobierania zasiłku wojskowego są rodziny osób:

1. odbywających czynną służbę wojskową,
2. zaginionych w pierwszych latach wojny,
3. powołanych do Czerwonej Armii,
4. oficerów, przebywających w niewoli niemieckiej,
5. szeregowych i oficerów, walczących w Armii Polskiej zagranicą.

Niezawinione dostanie się żołnierza do niewoli, zaginięcie bez wieści na terenie działań wojennych, lub śmierć podczas pełnienia służby, nie powoduje wygaśnięcia prawa do zasiłku.

Dzienna norma zasiłku przysługującego rodzinie wynosi: dla osoby pierwszej zł 5,—, dla każdej następnej osoby zł 3,—. Zasiłki przysługują od dnia 1 lutego 1945 r. i będą wypłacane z dołu w terminach miesięcznych.

Rodziny tych osób, o ile nie posiadają kart żywnościowych z innych źródeł, otrzymują: pierwszy członek rodziny — karty żywnościowe wg kat. I, każdy następny członek rodziny wg kat. I rodzinnej.

Wnioski o przyznanie zasiłku należy kierować do Zarządu Miejskiego Oddziału dla Spraw Wojskowych, ul. Matejki 48/49 pokój 324, gdzie również odebrać można wzory wniosków.

Wystawa fotografii artystycznej

Staraniem Wydziału Oświaty, Kultury i Sztuki przy Zarządzie Miejskim nastąpi w foyer Teatru Polskiego w niedzielę, 15 bm. o godz. 11-tej otwarcie wystawy fotografii artystycznej pod tytułem „Poznań wczoraj i dzisiaj”. Wstęp wolny.

Posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej

W czwartek dnia 12 kwietnia 1945 r. o godz. 15.30 odbędzie się w gmachu miejskim przy ul. Matejki 48/49 w sali parterowej — prawo — posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej stol. miasta Poznania.

Przewodniczący (—) Piękniewski.

Samochody dla aprowizacji

Z pośród wielu artykułów, brakujących w handlu kartkowym pierwszymi bodaj są ziemniaki. Wielu z mieszkańców miasta żali się na ten fakt, nie zdając sobie sprawy z trudności transportowych. Obecnie możemy się ze społeczeństwem podzielić wiadomością, że na skutek starań Pełnomocnika Wojewody dla spraw aprowizacji ob. Buszkiego i dzięki uprzejmości generała radzieckiego Nogipowa, udało się uzyskać 5 samochodów po 3 tony nośności.

Cztery z tych samochodów, wraz z odpowiednią ilością ludzi wyjechało już w teren, aby rozkopać kopce z ziemniakami i warzywem, znajdujące się w najbliższej okolicy naszego miasta. Ziemniaki te i warzywo będą zwiezione do Poznania i tym samym sklepy zostaną odpowiednio zaopatrzone.

Sprostowanie

Do zarządzenia Zakładów Siły, Światła i Wody stol. m. Poznania zamieszczonego w nrze 43 „Głosu Wielkopolskiego” z dnia 7 kwietnia br. zakradła się nieścisłość. Odpowiedni ustęp winien mieć następujące brzmienie:

- 1) Na wodę: po 5 zł za każdy pokój i za każdą kuchnię. Zaliczki te winni złożyć administratorzy domów wraz z wykazem ilości pokoi i kuchni w każdej realności.

Kursy z zakresu szkoły powszechnej

- Inspektorat szkolny na miasto Poznań donosi:
1. Kandydaci wieczorowych kursów z zakresu 7 klas szkoły powszechnej — którzy przed wojną ukończyli klasę V, zgłaszają się dnia 11 kwietnia 1945 r. o godz. 16 w szkołach, w których zostali na kurs zapisani.
 2. Kandydaci z ukończonymi klasami V, IV, III i II będą w najbliższym czasie powiadomieni o czasie i miejscu rozpoczęcia kursu.
 3. Kandydaci, którzy chcieliby złożyć w najbliższym terminie egzamin z zakresu 7 klas szkoły powszechnej — złożą do biura Inspektoratu Szkolnego na miasto Poznań — ul. Słowackiego 38, I piętro —
 - a) własnoręcznie napisany wniosek, b) życiorys, c) świadectwo urodzenia, d) ostatnie świadectwo szkolne, e) 1 fotografię.

Ogłoszenia przyjmuje wyłącznie:
Administracja ul. Bukowska 3

OGŁOSZENIA DROBNE

Cena ogłoszeń: słowo tłustym
drukem 1 zł, każde dalsze 50 gr

Kupię uszkodzone bezwartościowe meble. Oferty nr 59. (7)

Wózek dziecięcy gabłoki kupię. Gen. Prądyńskiego 12/6. (264)

Kupuję wszelkie towary w zakresie drogerii wchodzące, jak kremy, pudry, artykuł. techn. — Drogeria ul. Dąbrowskiego 41. (249)

Wózek dziecięcy, autko, w dob. stanie natychmiast upię. Matyszewski, Aleje Marcinowskiego 14/10. (263)

Zakupuję wszelkie towary drogerijne. Drogeria Fr. Łukowski, Poznań, ul. Dąbrowskiego 4. (83)

Konie na rzeź kupuję stale. Rzeźnik koński W. Zgola, Poznań, Masztalarska 8. (142)

Płyty patefonowe kupię tylko w dobrym stanie, repertuar poważny i lekki. Prusa 17, m. 7. (239)

Wózek dziecięcy za miarę na sportkę, Piotra Wawrzyniaka 31 II. Sommerfeld. (240)

Zamienię wózek dziecięcy na sportkę. Mostowa 15, m. 7. (246)

Pokoik wynajmę panu na stanowisku. Oferty nr 60. (258)

Damską garderobę wykonuje pierwszorzędnie Salon Mód, Mickiewicza 13/5. (202)

Swetry igliczkowe, szydełkowe przyjmuje. Polna 23/15. (229)

Wszelkie reparacje w zakresie chłodziń automatycznych przeprowadza W. Hajdrych, Poznań, Gen. Umińskiego 20/7. (242)

„WIEPOFANA”, ul. Dąbrowskiego 81, czynna. Remont maszyn, odlew. żeliwne. (59)

Przewóz pogrzebowy przy ul. Stawnej 6 w podwórzu. Kaczmarek-Kalicki. (210)

Przedsiębiorstwo Robot Elektrotechnicznych „ENERGIA”, ul. Pocztowa 23, wykonuje instalacje dla sił i światła. Posiada wielki wybór lamp dla lokali i biur. (243)

Transporty wszelkiego rodzaju wykonuje Państwowe Przedsiębiorstwo Transportowe. Poznań, ul. Składowa 11. (255)

Tłumaczenia, listy, podania w języku rosyjskim szybko, dokładnie. Półwiejska 24/8. (262)

Lekcji języków udr. prywatnie dyrektorka kursów językowych Maria Romington, św. Józefa 5, m. 5. (244)

Rochowiak Sylwester zakł. fryzjerski Marsz. Focha 158 narożnik Kossaka 1. (253)

Lekcji gry fortepianowej udzielam poza domem. Halina Groszyńska ul. Kochanowskiego 1/18. (237)

Wykonuję podciąganie oczek. Matejki 67 m. 5. (227)

Gospodarz samotny potrzebny na gospodarstwo 250 morg. Zgłosz. Niegolewskich 20, m. 2. (251)

Dwóch pomocników, jedną fryzjerkę Marsz. Focha 158 narożnik Kossakiński. (248)

Maszynistka zdolna, fachowa, samodzielna potrzebna. Oferty nr 54. (255)

Uczeń ogrodniczy potrzebny z utrzymaniem Ogrodnictwo Celler, Żabikowo pod Poznaniem Traugutta 3. (241)

Dwóch monterów do chłodziń automatycznych poszukuje W. Hajdrych Poznań, ul. Gen. Umińskiego 20/7. (252)

Dekarzy, uczni i robotników poszukuję zaraz. Zgłosz. K. Kaczmarek, mistrz dekarzy, ul. Jul. Kossaka 1. (194)

Rutynowana bilansistka znająca 3 systemy księgowości, specjalność przebitka, poszukuje zajęcia. Oferty nr 61. (259)

Kupiec lat 45 b. szef sklepu żelaza, porcelany i szkła szuka odpowiedniej posady. Oferty pod nr 62. (260)

Roln. — agronom samoty, starszy, poszukuje kierownictwa gospodarstwa względnie wspólnictwa dzierżawy. Oferty nr 57. (256)

Kartę rejestracyjną nr 5639/II wystawioną przez R. K. U. Poznań, miasto, dnia 12 marca, dla kpt. Niesiołowskiego Pawła, unieważniam. Niesiołowski, ul. Bukowska 13. (230)

Shukam Stanisława Słupczyńskiego, Górna Wild 33 (Sklep) Stefa. (254)

Poszukuję Jakóba Kasprowicza, ur. 18. VII. 1905, ostatnio pracował Szczecin Johannes Schäfer. Ktokolwiek by wiedział o powyższym wymienionym proszę uwiadomić Banaszak, Poznań, Długa 11/38. (250)

Poszukuję Antczaka Teofila. Proszę zgłosić się osobiście Warszawa ul. Walec 26 albo 17. Cz. Kozikowski warsztaty samochodowe albo Gruner Mieczysław Pl. Inwalidów 3. Bardzo pilne. (211)

Kupuję książki, czasopisma, kalendarze, medale, odznaki, ryciny myśliwskie i rybackie, rogi. Przybylski, Fr. Skarbka 11. (191)

Witrażysta Kijak proszę adres. Derda, Bukowska 11. (236)

6. 4. rano na dworcu została zamieniona walizka w wagonie towarowym. Proszę o zamianę za dobrem wynagrodzeniem. Dębica, ul. Malinowa 11 (Piechocki). (261)

Prośba! Kto udzieli informacji o Marii Milke, przebywającej od 15 do 20 stycznia 1945 przy Młyńskiej. Wiadomości Strzelecka 22/24 Hoffmann. (238)

Prośba. Kto by wiedział o losie syna mego Edmunda Janowskiego, więźnia obozu w Zabikowie, usilnie proszę o podanie wiadomości pod adresem W. Janowski, Poznań, ul. Słowackiego 29/12. (247)

Uwaga! 5. 4. 45 zaginęły dwa ostrowłose foksteriery, pies biały, czarnymi łatkami, szczeka biała, duża czarna łata. Duże wynagrodzenie. Ostrzeżenie przed kradzieżą. Poznań, Niemeńska 15. (245)